Nr 189. Kraków, Piątek 26 Kwietnia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Krakowie . . . 24 koron 12 koron 6 kor. 2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. ... z dwarazową ... w Państwie Niemieckiem ... w innych państwach . . . 24 „ 12 „ 4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawa się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1878. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piskor, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowy: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowy: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Kręg. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za ceną 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźby moskalofilów.

(*Telefonem.*)

Lwów. Odpowiedź „Gazety Lwowskiej" na artykuł hr. Bobrińskiego w „Timesie" w sprawie rzekomego ucisku „Rosyan galicyjskich" wywołała w organach moskalofilskich „Hałyczanine" i „Prikarpackiej Rusi" formalny wylew żółci i jadu przeciw rządowi krajowemu.— W artykułach pełnych obelg i wyzwisk, domagają się oba moskalofilskie organy ustąpienia namiestnika Bobrzyńskiego. „Prikarpacka Ruś" grozi nawet wprost, gdyby rząd nie usunął obecnego namiestnika, powtórzeniem tego faktu, który jeszcze żywo tkwi w pamięci całego społeczeństwa polskiego.

Wybory w Wiedniu.

(*Telefonem.*)

Wybrani: 11 chrześcijańsko-społecznych, 9 socyalistów.

Wiedeń, 26 kwietnia.

We wczorajszym ścisłym wyborze w 11 okręgach czwartej kuryi wyborczej do „Rady miejskiej", zdobyli chrześcijańsko-społeczni 7 mandatów, socyaliści 3 mandaty, wolnomyślni 1 mandat.

Z 21 mandatów czwartej kuryi, przypada na chrześcijańsko-społecznych 11 mandatów, na socyalistów 9, na wolnomyślnych 1 mandat. Chrześcijańsko-społeczni tracą 3 mandaty, socyaliści zyskują 2 mandaty, a wolnomyślni 1 mandat.

W pierwszej dzielnicy wybrany został kandydat wolnomyślny Moissl przeciw Bielohlawkowi.

Wśród wybranych znajduje się dotychczasowy radny chrześcijańsko-społeczny Kuntschak. Dotychczasowy radny soc.-demokr. Wutschl przepadł w XII dzielnicy przeciw kandydatowi chrześcijańsko-społecznemu. Jako nowy radny, wybrany został poseł soc.-demokr. Forstner.

Wiedeń, 26 kwietnia.

Wczorajsze wybory z kuryi IV do Rady miejskiej sprawiły ogólną niespodziankę, przyniosły mianowicie zwycięstwo chrześc.-socyalnym w 7 dzielnicach. Wynik ten przewyższył najśmielsze nawet nadzieje chrześc.-socyalnych i wywołał wielkie rozczarowanie w obozie wolnomyślnych, a zwłaszcza w obozie socyalistycznym.

Już w ciągu dnia było widać, że szanse opozycyi znacznie się pogorszyły, ponieważ radykali niemieccy wydali wszędzie hasło popierania chrześc.-socyalnych. Czesi, którzy formalnie uchwalili wstrzymać się od głosowania, faktycznie w wielu okręgach głosowali na chrześc.-socyalnych. Do zwycięstwa antisemitów przyczyniła się także nadzwyczaj ożywiona agitacya.

Stronnictwa opozycyjne zarzucają partyi chrześcijańsko-socyalnej szereg nadużyć, jak rozpisanie nieważnych drukowanych kartek głosowania z przekreśleniem nazwisk kandydatów opozycyjnych, niedopuszczanie wyborców opozycyjnych do głosowania, podwójne i potrójne wrzucanie kartek do głosowania, tak, że wielu wyborców chrześcijańsko-socyalnych oddawało naraz po dwa lub trzy głosy. Z tego powodu udała się wczoraj deputacya socyalistyczna do prezydenta ministrów, który porozumiewał się telefonicznie w tej sprawie z namiestnikiem Bienerthem. — W związku z temi nadużyciami przyszło w wielu okręgach do ostrych starć. Około 100 agitatorów aresztowano.

W piątej dzielnicy pewien konduktor tramwajowy, który agitował za kandydatem chrześcijańsko-socyalnym, uciekając przed goniącymi go socyalno-demokratycznymi agitatorami, wskoczył do wozu tramwajowego. Gdy goniący chcieli wskoczyć do tego wozu, konduktor dał dwa ślepe strzały rewolwerowe. Policya aresztowała tego konduktora oraz jeszcze drugiego agitatora.

Znamiennem jest tylko zwycięstwo opozycyi w pierwszym okręgu, gdzie przepadł chrześcijańsko-socyalny dotychczasowy radny z tej dzielnicy Bielohlawek.

Burzliwe zajścia w Sejmie pruskim.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Berlin. W Sejmie pruskim oświadczył minister spraw wewn. Dallwitz, że nie ma mowy o zaprowadzeniu prawa wyborczego do Sejmu na tych samych podstawach, co do Reichstagu.

W dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewn. przyszło do burzliwej sceny. Podczas mowy Liebknechta, któremu przewodniczący odebrał głos za mowę że Rosya jest najbardziej barbarzyńskiem i najbardziej pogardy godnem państwem w Europie, pos. Stroebl (socyalista) zawołał: Z wyjątkiem Prus! Minister Dallwitz odparł wywody Liebknechta.

Pragmatyka dla nauczycieli szkół średnich.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Związek państwowy stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich wysłał wczoraj pod przewodnictwem prof. Janellego ze Lwowa deputacyę, w której skład wchodził także prof. Wasung z Krakowa, do ministra oświaty i przewodniczących stronnictw w sprawie projektu pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich. Minister zapewnił deputacyę o swojej życzliwości dla nauczycieli szkół średnich i wyraził zdanie, że właściwie panuje nieporozumienie co do istoty projektu, albowiem projekt ten obejmuje minimum uprawnień nauczycieli, co umożliwia wyjście poza ramy tego minimum na korzyść nauczycieli. Dziś przybędzie tu w tej samej sprawie deputacya nauczycieli szkół średnich z Galicyi.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 26 kwietnia.

Sprawa posła Stapińskiego.

W ciągu dnia wczorajszego naradzały się grupy Koła polskiego w sprawie zapowiedzianego przez posła Zamorskiego wniosku o wybór osobnej komisyi dla zbadania sprawy Stapiński-Szajowicz. Ludowcy, jak już wiadomo, uchwalili oświadczyć, że już sami zbadali tę sprawę przez osobną komisyę jak najdokładniej i przyszli do przekonania, że niema powodu do dalszych dochodzeń, przeciwnie, uchwalili ludowcy wyrazić posłowi Stapińskiemu uznanie i podziękowanie za jego zasługi i działalność dla dobra stronnictwa. Uchwała klubu ludowców była dyrektywą dla innych stronnictw, z wyjątkiem narodowych demokratów, które stanęły na stanowisku, że nie ma powodu do dalszego zajmowania się tą sprawą. Wszystkie grupy Koła zgodziły się na to, że należy zażądać na posiedzeniu Koła przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem posła Zamorskiego.

Mimo to z wielkiem naprężeniem oczekiwano posiedzenia Koła polskiego, które jednak miało przebieg spokojny. Poseł Zamorski uzasadniał wniosek, poczem złożyli deklaracye posłowie: Bojko imieniem ludowców, Korytowski imieniem konserwatystów i German imieniem demokratów. Ponadto poseł Kozłowski złożył osobną deklaracyę, w której oświadczył, że wprawdzie nie wierzy w zarzuty, podnoszone w różnych dziennikach przeciw Stapińskiemu i że jest przekonany o ich nieprawdziwości, jednak właśnie dlatego byłoby wskazanem, aby stwierdzić to przez osobną komisyę.

Koło jednak wszystkiemi głosami przeciw 9 głosom wniosek posła Zamorskiego odrzuciło.

Deklaracye przywódców stronnictw.

Wiedeń, 26 kwietnia.

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego dowiaduje się nasz korespondent, że pos. Bojko, który zabrał głos po przemowie pos. Zamorskiego, złożył imieniem klubu ludowców następującą deklaracyę:

„Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po rozpatrzeniu zarzutów, podniesionych przeciw prezesowi Stapińskiemu, nabrał przekonania, że zarzuty te są bezpodstawne i nieuzasadnione, a mają źródło wyłącznie w zawiści partyjnej. Klub ludowców wyraża swemu prezesowi votum pełnego zaufania, sprzeciwia się stanowczo wnioskowi o ustanowienie komisyi śledczej przeciw pos. Stapińskiemu i zaznacza, że zarzuty, przeciw niemu podniesione, godzą nietylko w jego osobę i w stronnictwo ludowe, lecz osłabiają powagę Koła polskiego i zdolne są zmniejszyć jego spoistość i solidarność, przez co wyrządzają naszym interesom narodowym i krajowym niepowetowane szkody".

Deklaracyę tę uzasadniał potem pos. Bojko w dłuższej przemowie.

Pos. Korytowski złożył imieniem konserwatystów następującą deklaracyę:

„Imieniem grupy konserwatywnej Koła polskiego mam zaszczyt oświadczyć: Wobec deklaracyi pos. Bojki, że klub Polskiego stronnictwa ludowego zbadał dokładnie wszystkie zarzuty, podniesione przeciw pos. Stapińskiemu i przyszedł do przekonania, że zarzuty te są bezpodstawne i nieuzasadnione, stronnictwo konserwatywne nie znajduje powodu do przeprowadzania proponowanych przez pos. Zamorskiego dochodzeń".

Pos. German imieniem demokratów złożył deklaracyę tej treści:

„Wskutek oznajmienia posłów Polskiego stronnictwa ludowego, że, zbadawszy sprawę dokładnie, uznali, iż zarzuty, jakoby pos. Stapiński wyzyskiwał swoje stanowisko publicznie, czy to dla własnej korzyści, czy z ujmą dla godności poselskiej, są niezgodne z prawdą, grupa Polskiej partyi demokratycznej stwierdza, iż niema podstawy do zajmowania się tą sprawą".

Po przemówieniu pos. Kozłowskiego powzięto przytoczoną wyżej uchwałę.

O uniwersytet ruski.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 26 kwietnia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj po południu długi czas w sprawie uniwersytetu ruskiego. Uchwały jednak żadnej nie powzięto, albowiem w dotychczasowem stadyum sprawy uchwały nie są na czasie. — Wszystkie dotychczasowe narady miały znaczenie i cel informacyjny i dopiero po nadejściu memoryału od senatu uniwersytetu lwowskiego, oczekiwanego w przyszłym tygodniu, odbędą się dalsze narady, poczem dopiero prezydyum Koła polskiego obradować będzie z ministrem oświaty, tak że ewentualne wspólne narady z Rusinami mogłyby odbyć się dopiero za kilka tygodni. Radykali ukraińscy zwrócili się do prezesa klubu ukraińskiego Lewickiego z prośbą o zwołanie posiedzenia Związku wszystkich posłów ruskich w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Marszałek Badeni a Koło polskie.

Wiedeń, 26 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, zwołane specyalnie w sprawie zamierzonego ustąpienia hr. Badeniego z godności marszałka krajowego.

Sprawa ustaw wojskowych.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 26 kwietnia.

W komisyi wojskowej pos. Tresicz po dwugodzinnej mowie, postawił wniosek, wzywający rząd, aby komisyi przedłożyi dokładne tłumaczenie tekstu ustaw wojskowych, przedłożonych sejmowi węgiersko chorwackiemu. Komisya ma aż do tego czasu przerwać obrady Przewodniczący Pogacznik oświadczył, że wniosek ten podda pod głosowanie po ukończeniu dyskusyi generalnej.

Oświadczenie ministra obrony krajowej

Minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że system milicyi nie byłby dla Austryi odpowiednim. Gdyby zaprowadzono tylko jednoroczną służbę prezencyjną, to przy zatrzymaniu obecnego stanu na stopie wojennej trzebaby kontyngent rekrutów przynajmniej 3 razy podwyższyć, co pociągnęłoby za sobą o wiele większe jeszcze koszta. Uzasadniając konieczność zatrzymania 3-letniej służby przy kawaleryi i konnej artyleryi, wskazał na takie same stosunki w Niemczech, zaznaczając, że jeżeli kawalerya obrony krajowej co do wykształcenia ma stać na tej samej wysokości, co kawalerya armii, to także dla kawaleryi obrony krajowej jest nieodzowne zaprowadzenie 3 letniej służby. Uzasadnia konieczność 4-letniej służby w marynarce i podaje dane o Chorwatach i Serbach, służących przy marynarce.

Dalej omawiał sprawę służby jednorocznych ochotników i sprawę ulg, zawartych w ustawie. Wyraził zadowolenie, że prawie wszyscy mowcy dotychczas wskazywali na ważność dostatecznego i dobrze wykształconego korpusu podoficerskiego. Zaznacza, że będzie konieczne dłużej służącym podoficerom podczas czynnej służby i po wystąpieniu z niej zapewnić odpowiednie korzyści i zapowiada pod tym względem dalsze wyjaśnienia w rozprawie szczegółowej.

Wkońcu stwierdza, że prawie wszyscy mowcy przyjęli zasady przedłożeń życzliwie, a tam, gdzie się pojawiła opozycya, wywołały ją głównie względy polityczne lub narodowe. Wobec tego, iż armia nie uprawia polityki, a wzmocnienie jej leży w interesie wszystkich narodów w Austryi, apeluje do wszystkich posłów, aby uchwalili przejście do dyskusyi szczegółowej.

Na czem rząd robi oszczędności.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad zamknięciami rachunkowemi za czas od r. 1904 do 1910. Poseł Ellenbogen wniósł, aby wyrażono rządowi naganę i wotum nieufności za przekroczenia budżetowe, jakie zaszły w tych latach, w szczególności z powodu przyznania subwencyi Towarzystwu Austro-Americana wbrew uchwale Izby posłów oraz z powodu podwyższenia o 300,000 koron subwencyi na wystawę łowiecką w Wiedniu wbrew uchwale komisyi budżetowej. Wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby na wypadek udzielenia funduszów państwowych na cele sanacyjne żądał natychmiast od parlamentu uchwały.

Poseł Choc krytykuje gospodarkę zapasami kasowymi i żąda szczegółowego wykazu.

Poseł Głąbiński zarzuca, że zarząd państwowy szczególnie oszczędza, gdy chodzi o wydatki na cele gospodarcze i społeczne. Mowca wykazuje to cyfrowo. Z zamknięcia rachunkowego za rok 1910 wynika, że poczyniono takie oszczędności w dziale ministerstwa handlu na 2,808.000 K, w dziale ministerstwa rolnictwa na 2,881.000 K, w dziale ministerstwa robót publicznych na 8,521.000 K. Na zaniechaniu rozpoczęcia nowych budowli zaoszczędzono 18,892 000 koron. Natomiast w tym samym roku wydatki na cele wspólne dla ministerstwa obrony krajowej, skarbu i kolei zostały przekroczone. Zachodzi pytanie, czy takie oszczędności są wskazane. W ministerstwie handlu z kredytu, przeznaczonego na popieranie przemysłu i eksportu zaoszczędzono 395,000 koron. — Najwięcej starano się zaoszczędzić w ministerstwie robót publicznych, a mianowicie w rubryce na nadzwyczajne budowle dróg w r. 1910 przez zaniechanie nowych budowli 3,200.000 koron, z kredytu na opiekę mieszkaniową kor. 120.000, na popieranie rękodzieła 93.000 kor., z subwencyi dla gmin na utworzenie magazynów węglowych 282.000 koron, oraz cały preliminowany kredyt na pożyczki i subwencye na maszyny dla rękodzielników, — dalej połowę kredytu na popieranie rękodzieła, $^3/_4$ kredytu na państwowe szkoły przemysłowe.

Tego rodzaju oszczędności powtarzają się z roku na rok. W r. 1909 np. z kredytów na nadzwyczajne budowle dróg oszczędzono 3 miliony; na budowle wodne 6,900.000 koron, z tego w samej tylko Galicyi 2 miliony. Z funduszu opieki mieszkaniowej oszczędzono w 1909 roku 240 000 koron, gdy cały ten kredyt wynosi tylko 321.000 koron. Z subwencyi dla gmin na utworzenie magazynów węglowych oszczędzono w latach 1908 do 1910 cały preliminowany kredyt. — Z tych przykładów można się przekonać, jak po macoszemu postępuje się z wydatkami na cele gospodarcze i społeczne.

Jak wiadomo, w r. 1910 rząd właśnie na tem polu zamierzał różne dalsze oszczędności, przeciw czemu jednakże oświadczyła się komisya budżetowa i Izba. Zwłoka w pracach jest także ze stanowiska finansowego nieodpowiednią, gdyż przy ciągle wzmagającej się drożyźnie grunta, materyały budowlane i robocizna ciągle drożeją. — Mowca krytykuje następnie cały referat, jako niezbyt dokładny, z którego nie można poznać wszystkich braków systemu administracyjnego. Jeżeli zwłoka w pewnych pracach tłomaczoną bywa brakiem personalu technicznego, to należy zapytać, dlaczego nie stara się na czas o pomnożenie, względnie wychowanie tego personalu.

Pos. Diamand oświadcza się stanowczo przeciw przekroczeniom budżetowym i sądzi, że także komisya budżetowa powinna powziąć odpowiednią uchwałę.

Przemawiali następnie posłowie Mastalka, Koliszer, Ellenbogen i szef sekcyi bar. Engel, który wyjaśniał obszernie poruszone w ciągu dyskusyi kwestye.

Termin następnego posiedzenia podany będzie w drodze pisemnej.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 26 kwietnia.

Po przemówieniu mowców generalnych w sprawie przedłożenia o ordynacyi adwokackiej obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskiem nagłym w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego. Następnie obrady przerwano.

W miejsce posła Cеglińskiego, który złożył mandat do delegacyi, wybrany został członkiem delegacyi poseł Romańczuk.

Wniosek pos. D'Elverta w sprawie rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra i rozgałęzienia z Berna do Lundenburga odesłano do komisyi wodnej.

Odczytano następnie isterpelacye i wnioski, w tem wniosek pos. Lasockiego w sprawie popierania ze strony państwa rolników, którzy ponieśli szkody z powodu zarazy bydlęcej; interpelacyę pos. Reizesa i tow. w sprawie nieuwzględnienia ludności żydowskiej w projekcie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego.

Przy wyborze komisyi wodnej wybrano z Galicyi pos. Angermana, Budzynowskiego, Cеglińskiego, Czaykowskiego, Daszyńskiego, Głąbińskiego, Hołubowicza, Kędziora, Lea, Rosnera i Zieleniewskiego.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Program prac parlamentu.

Wiedeń, 26 kwietnia.

Pod przewodnictwem prezydenta Sylwestra odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu seniorów. Postanowiono, że w przyszłym tygodniu odbędą się posiedzenia pełnej Izby tylko we wtorek i piątek, zaś środa i czwartek pozostaną dla delegacyj; jednakże i w tych obu dniach wedle możności obradować mają także komisye Izby.

Porządek obrad Izby uzupełniono następującemi sprawami: sprawozdaniem komisyi gospodarczej o ustanowieniu fachowych sprawozdawców w kwestyach emigracyi i sprawozdaniem komisyi prawniczej o utrzymywaniu pras drukarskich, o ustawie w sprawie ochrony znaku Czerwonego Krzyża. W końcu postawione będzie na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych z tem zastrzeżeniem, że gdyby tymczasem wpłynęło do Izby sprawozdanie komisyi urzędniczej o pragmatyce służbowej, będzie ono miało pierwszeństwo.

Obrady komisyi.

Wiedeń. Subkomitet komisyi finansowej dla podatków bezpośrednich obradował wczoraj nad §§ 83, 84 ustawy o podatku osobisto-dochodowym i uchwalił wezwać rząd do przedłożenia danych co do finansowego efektu proponowanych przezeń podatków.

Wiedeń. Subkomitet dla sprawy ubezpieczenia socyalnego odbył wczoraj posiedzenie, na którem przedstawiciele poszczególnych klubów zdawali sprawozdanie o stanowisku nowych stronnictw w spornych kwestyach co do ubezpieczenia socyalnego. — Poseł Biały oświadczył, że Koło polskie nie powzięło jeszcze decydującej uchwały, że jednakże wybrało subkomitet, który w tych dniach ukończy obrady.

Poseł Okuniewski oświadczył, że Rusini są za ubezpieczeniem niesamodzielnych w rozmiarach przedłożenia rządowego, przeciwni jednakże ubezpieczeniu przymusowemu samodzielnych, natomiast za ich fakultatywnem ubezpieczeniem. Po dłuższej dyskusyi subkomitet postawił wniosek o przejście do dyskusyi szczegółowej na podstawie przedłożenia rządowego. Referentem wybrano dra Kreka.

Wiedeń. Komisya kolejowa obradowała wczoraj nad sprawą sanacyi ruchu towarowego na kolejach państwowych.

Pos. Kuranda postawił wniosek, by przerwać obrady merytoryczne na dni 14 dla dania rządowi możności zajęcia stanowiska wobec wniosków i podjęcia rokowań z ministerstwem skarbu. Wniosek po przemowach kilku mowców uchwalono i obrady zamknięto.

Wiedeń. Subkomitet dla zniżek kolejowych ukonstytuował się, wybierając inż. Neumana przewodniczącym, a pos. Wróbla sekretarzem.

Echa katastrofy „Titanica".

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Waszyngton. Piąty oficer „Titanica" Lowse zeznał, że w łodzi ratunkowej czekał około godziny, póki nie zamilkły wołania o pomoc. Potem wrócił na miejsce wypadku i zabrał kilku rozbitków do łodzi Wracać pierwej byłoby jego zdaniem, szaleństwem, gdyż byłby się dostał w samo mrowie tonących.

Waszyngton. Jednego z oficerów „Titanica", który chciał wrócić do Anglii, sprowadzono pod eskortą z Nowego Jorku do Waszyngtonu. — Także Ismaya i Franklina, którzy prosili o pozwolenie powrotu do Nowego Jorku, zmuszono do pozostania w Waszyngtonie.

Okropny widok.

Londyn. „Times" donosi, że okręt „Bremen", który przejeżdżał koło miejsca katastrofy „Titanica", doniósł, że z okrętu widziano na górze lodowej wiele zwłok, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Widać było, że ludzie ci toczyli rozpaczliwą walkę ze śmiercią. Wiele kobiet trzymało w objęciach małe dzieci. Widok ten sprawił na podróżnych straszne wrażenie.

Telegramy

z dnia 26 kwietnia.

Wiedeń. Książę Ludwik Radziwiłł zmarł nagle w Neustift am Walde w 65 roku życia.

Wiedeń. Arcyks. Karol Franciszek Józef, który przybył z Kołomyi, przyjęty został wczoraj przez cesarza na osobnem posłuchaniu.

Dr Leo u cesarza.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Leo przyjęty został wczoraj przez cesarza na osobnem półgodzinnem posłuchaniu.

Wybór uzupełniający w Stryju.

Lwów. Namiestnik rozpisał wybór uzupełniający jednego posła do Sejmu w okręgu m. Stryj na 18 czerwca b. r.

Choroba Vrchlicky'ego.

Praga. Poeta Vrchlicky uległ w ostatnich dniach dwukrotnie atakowi apoplektycznemu w Domażlicach, stan jego jednak nie daje powodu do zbytnich obaw.

Rozwiązanie Rady miejskiej.

Grac. Radę miejską wczoraj rozwiązano.

Sprawy ekonomiczne.

Wiedeń. Walne zgromadzenie Banku krajowego dla Bośni i Hercegowiny uchwaliło rozdzielić 9 prc. dywidendę, podobnie jak w roku ubiegłym, oraz podwyższyć kapitał akcyjny z 10 na 14 milionów.

Poświęcenie Campanili.

Wenecya. Wczoraj rano w obecności ks. Genny przy wspaniałej pogodzie odbyło się poświęcenie nowej Campanili na placu św. Marka. Chór 3000 dzieci odśpiewał hymn, poczem patryarcha Cavalleri w asyście wszystkich biskupów prowincyi weneckiej poświęcił dzwonnicę. Uderzono potem w dzwony Campanili, które milczały od 10 lat; odpowiedziały im dzwony wszystkich wież Wenecyi.

Bandytyzm we Francyi.

Paryż. Policya aresztowała 3 anarchistów: Roulota, Dubosa i Bondeta, oraz kochankę Limentowa Maryę Besse, jako wspólników bandy Bonneta.

Zamknięcie Dardaneli.

Konstantynopol. Wobec prośby angielskiego parowca o pozwolenie przejazdu przez Dardanele, komenda portowa ogłasza, że wszystkie okręty, któreby usiłowały przejechać przez Dardanele, będą przez działa zatopione.

Włosi przeczą.

Rzym. Różne dzienniki podały wiadomość obsadzeniu przez Włochów wysp na morzu Egejskiem, zwłaszcza Lemnos i Tenedos. Wiadomości te, pochodzące bez wyjątku z Konstantynopola, są nieprawdziwe.

Ofiarność chińskich republikanów.

Szangaj. 8 republikanów zaciągnęło pożyczkę na 2 miliony taelów, aby wypłacić żołd żołnierzom.

Śniegi.

Władykaukaz. Spadł tu wielki śnieg. Ruch kolejowy wstrzymany.

W całym Dagestanie spadł śnieg i zniszczył dojrzewające winogrona i drzewa owocowe, właśnie kwitnące.

Lot Nancy-Warszawa.

„Kuryer Warszawski" donosi że znany lotnik francuski Prevost, który zjednał sobie sławę przelotem na dystansie Paryż-Londyn, wyruszywszy we środę rano z Nancy na pograniczu Francyi, po jednem wylądowaniu w Pradze czeskiej dla odnowienia zapasu benzyny, przyleciał aeroplanem we środę wieczór do Skierniewic. Miał on dolecieć do Warszawy i wylądować na polu Mokotowskiem, gdzie go oczekiwano, musiał jednak z powodu wyczerpania się benzyny i zapadającego mroku wylądować w Skierniewicach

Odlot Prevosta z Francyi otrzymany był w

tajemnicy. Nie wiedziała o nim nawet wszystko wiedząca prasa paryska. Fabryce aeroplanów, na której aparacie odbywał śmiałą podróż Prevost, zależało na tem, aby przedwcześnie nie rozgłaszać wiadomości o nader ryzykownem przedsięwzięciu, które, w razie bardzo prawdopodobnego niepowodzenia, nie byłoby pożądaną reklamą tak dla fabrykanta, jak lotnika.

Tymczasem niezwykła impreza sportowa powiodła się w zupełności, co jest jednem więcej świadectwem zdumiewających postępów lotnictwa.

Prevost odbywał swą podróż na jednopłacie (monoplanie) systemu De Perdussin, zbliżonym do systemu Antoinette, z motorem „Gnom", o sile 100 koni; struktura aeroplanu Prevosta obliczona jest podobno na wydobycie z maszyny możliwie największej szybkości, co zresztą wydaje się prawdopodobnem wobec niezwykle krótkiego czasu lotu z Nancy do Skierniewic.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek.

(Jubileusz prezesowej Pogonowskiej. — Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia).

Dnia 21 b. m. urządziło Stowarzyszenie nauczycielek uroczystość jubileuszową ku uczczeniu 35-letniej działalności swej prezesowej, p. Joanny Pogonowskiej, dyrektorki 5-klasowej szkoły wydziałowej im. Konarskiego.

W pięknie udekorowanych salach licznie zebrali się członkowie Stowarzyszenia i zaproszeni goście. Przybyli między innymi ks. biskup Nowak, liczny zastęp pań krakowskich, dających przy każdej sposobności wyraz serdecznej życzliwości dla Stowarzyszenia, a mianowicie pp. br. Wodzicka, prezydentowa Leowa, Marya Hupkowa, prof. Straszewska, wicepr. Szarska, Kotwicz, Turska, Antoniewiczowa, Wędrychowska, Janowa Federowiczowa, Dąbrowska, prof. Jaworska, Pollerowa, Poźniakowa, Koźmian, Steczkowska, Michałowa Chylińska, Siedlecka, Lambertowa, Żukotyńska i wiele innych. Nadto przybyli ks. Fonferko, insp. Spis, poseł dr Bandrowski, dyr. Maciołowski, dyr. Stanisławski, prof. Aleksandrowicz. Nader licznie stawili się celem złożenia hołdu jubilatce członkowie Stowarzyszeń z Krakowa, delegatki z Bochni, N. Sącza, Przemyśla, Podgórza i z innych stron.

Serdeczny przebieg uroczystości był najlepszym wyrazem uczuć czci i wdzięczności, jakie Stowarzyszenie żywi dla swej zasłużonej prezesowej.

Prof. Zakrzewska w zagajeniu wyjaśniła cel uroczystego zebrania, prof. Zdziechowska w treściwych słowach skreśliła dzieje Stowarzyszenia i obraz działalności p. Pogonowskiej, jako długoletniego członka wydziału, a następnie prezesowej. P. Szołayska, najstarszy członek wydziału, wręczyła jubilatce pierścień, jako dar od wydziału, a p. Eljasz-Radzikowska adres z podpisami członków Stowarzyszenia. Imieniem mieszkanek „Domu nauczycielek" przemówiła najstarsza jego mieszkanka, p. Julia Gautkiewicz, oraz p. Porembska.

Nastąpiły przemówienia p. Ciągliewiczówny imieniem starszych nauczycielek, p. Horoszkiewiczowej i p. Szafrańskiej imieniem młodszych.

Zebrani jednomyślnie uchwalili wniosek p. Kulińskiej, nauczycielki muzyki, utworzenia fundacyi imienia Joanny Pogonowskiej na cele infirmeryi dla nauczycielek, oraz wniosek o nazwanie powstać mającej infirmeryi imieniem jubilatki.

W imieniu członków i filii Stowarzyszenia w Bochni złożyła jubilatce życzenia p. Nemetzowa, od nauczycielek z Nowego Sącza p. Kowalska, a z Przemyśla p. Tęczarówna.

P. prezesowa, wzruszona do głębi, dziękowała w serdecznych słowach za tyle dowodów czci i uznania.

Podniosłą uroczystość zakończyło przemówienie ks. biskupa Nowaka.

Po uroczystości jubileuszowej odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania komisyi kontrolującej udzielili wydziałowi absolutoryum z zarządu funduszami Stowarzyszenia, następnie celem uczczenia p. Pogonowskiej jednomyślnie uchwalili wybór jej na dożywotnią prezesową. Przez aklamacyę wybrano obiedwie wiceprezesowe pp. Zakrzewską i Barańską, oraz połowę członków wydziału, oraz członków komisyi kontrolującej pp. Sikorową, Niziołecką i p. Fischera; jako członków zastępców wybrano pp. Szafrańską, Szarłowską, Łakocińską i du Vall.

Wobec tego, że zebranie uchwaliło zbieranie funduszu im. Joanny Pogonowskiej, wybrano jednomyślnie komisyę, mającą zająć się tą sprawą, mianowicie pp. Barańską, Swobodówną, Heumann i du Vall. Na cele powyższego funduszu złożyli pp. Narkiewicz Jodkowa 10 K, Świderska 10 K, N. N. 15 K, Kowalska 5 K, Pietrzycka 10 K, Swobodówna 100 K, Rybczyńska 10 K.

Dnia 28 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie wpół do 7 wieczorem odbędzie się w sali Stowarzyszenia nauczycielek (Karmelicka 36, II piętro) wieczór muzyczny ku uczczeniu jubileuszu p. Pogonowskiej. Czysty dochód przeznaczony na fundusz jej imienia. Bilety przy wejściu na salę.

Liczba członków zwyczajnych Stowarzyszenia wynosi 712, bibliotecznych 470.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie udzieliło 20 członkom zapomóg stałych w łącznej kwocie 2970 koron. Z funduszu pożyczkowego korzystało 30 osób i wypożyczyło 4450 koron. Dla członków utrzymuje Stowarzyszenie hotelik, w którym zatrzymują się nauczycielki, przybywające do Krakowa na krótki czas. — Dla nauczycielek prywatnych istnieje biuro umieszczeń, z którego mogą korzystać i nieczłonkowie.

Stowarzyszenie posiada bogatą bibliotekę, liczącą 6432 dzieł o 13 208 tomach; książki wysyła zarząd i nauczycielkom na prowincyę, co dla nich prawdziwem jest dobrodziejstwem i może jedyną osłodą smutnego ich życia. Z biblioteki czerpią również i nieczłonkowie Stowarzyszenia, szczególnie z doborowego działu naukowego i dla młodzieży. Czytelnia zaopatrzona jest w 25 czasopism i w wypożyczalnię nut, a otwarta każdego dnia od godz. 11 do 1 i od 3 do 6, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W domu dla emerytek mieszka obecnie 7 wiekowych nauczycielek, a 6 młodszych.

Jeżeli się zważy, że Stowarzyszenie powstało i istnieje z bardzo drobnych, centowych wkładek swych członków, to jego działalność społeczna, oświatowa i humanitarna zasługuje na podniesienie i uznanie publiczne.

Stowarzyszenie stoi również silnie na straży praw i interesów stowarzyszonych po myśli § 3 statutu. Wobec zagrożonych stanowisk nauczycielek w szkołach żeńskich, wniósł wydział memoryał do Rady szkolnej krajowej, a następnie petycyę do Sejmu, żądając, aby w szkołach żeńskich uczyły i temi szkołami kierowały tylko nauczycielki i aby wobec równych wymagań pracy i równej kwalifikacyi, wszystkie pobory nauczycielek były równe z poborami nauczycieli. Stowarzyszenie już po raz trzeci bierze obronę praw nauczycielek w swe ręce i jak najlepszym skutkiem.

Stowarzyszenie cieszy się ogólną sympatyą, a zwłaszcza, odkąd z rozumną pracą zdobyło materyalną podstawę działalności; posiada bowiem dwa domy, a dochody swoje rozdziela po myśli § 11 statutu na liczne fundusze, któremi wydatnie przychodzi w pomoc czynnym nauczycielkom szkół publicznych i prywatnych, jak również daje zapomogi i schronienie wypracowanym, sędziwym członkom nauczycielkom.

Kronika.

Kraków, piątek 26 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: NMP. Dobrej Rady i Marcellin.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 28; zachód o godz. 6 m. 49; długość dnia godzin 14 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Niestale, łagodnie, półn.-wsch. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Oficer gwardyi".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po poł.

Zebranie członków Polskiego stronnictwa demokratycznego w Tow. demokratycznem (pl. Szczepański l. 3) o godz. 7 wieczór.

Posiedzenie sekcyi nauczycielek Tow. nauczycieli szkół wyższych w Coll. Nov. sala Nr 42 o godz. 6 wieczór.

Odczyt radcy miejskiego dra Krzetuskiego: „Podatek od przyrostu wartości" w auli Coll. Nov. o godz. 6 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Pięciu z Frankfurtu".

Zebranie członków polskiego stronnictwa demokratycznego, celem wysłuchania sprawozdania ze zjazdu lwowskiego, odbędzie się dzisiaj w piątek, o godzinie 8, w lokalu Towarzystwa demokratycznego (Plac Szczepański l. 3). Uprasza się o liczny udział członków, bez względu na otrzymanie osobistego zaproszenia.

Z sali koncertowej. Wczoraj odbył się pierwszy wieczór festiwalu muzyki polskiej, przy tłumnym udziale publiczności.

Odkładając na później obszerniejsze sprawozdanie, musimy przyznać, że koncert sprawił głębokie wrażenie. Gra orkiestry wiedeńskiej „Konzert-Verein" znakomita w każdym szczególe i imponująca sugestya batuty p. Fitelberga, znalazły na sali oddźwięk niezwykle serdeczny. Obecnego na sali kompozytora p. Różyckiego oklaskiwano entuzyastycznie, orkiestrze i dyrygentowi dziękowano z zapałem rzadko spotykanym. Wśród umyślnie przybyłych z poza Krakowa muzyków, zauważyliśmy prof. Niewiadomskiego ze Lwowa.

II koncert muzyki polskiej, orkiestry wiedeńskiego „Konzertverein", który się dzisiaj odbędzie, poświęcony jest wyłącznie twórczości Karola Szymanowskiego. — W programie uwertura koncertowa op. 12 i symfonia B-dur, oraz dziesięć pieśni, wykonanych przez p. St. Korwin Szymanowską. Do pieśni akompaniować dziś będzie sam kompozytor. Także na dzisiejszy koncert będą dostawione krzesła w tańszych kategoryach.

Z Tow. Muzeum etnograficznego w Krakowie. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie tego niedawno, bo przed rokiem dopiero założonego Towarzystwa, które pomimo skromnych środków, jakiemi rozporządza, zdołało już w tak krótkim czasie tyle zdziałać, iż nietylko zgromadziło znaczne zbiory, ale nawet uprzystępniło je interesującej się tym zaniedbanym u nas, działem publiczności, otwierając Muzeum w tymczasowym lokalu przy ul. Studenckiej l. 9. (Muzeum zwiedziło przeszło 1700 osób). Na czele Towarzystwa stoi prof. antropologii na uniwersytecie Jagiellońskim Julian Talko-Hryncewicz, oraz inspektor szkolny p. Seweryn Udziela; oni rzucili myśl założenia tej brakującej u nas instytucyi, w której gromadzić się ma dorobek naszej swojskiej kultury ludowej w jej historycznym rozwoju. Dzięki ich staraniom i poparciu prof. Franciszka Bujaka los tej instytucyi jest, zdaje się już zapewniony. Okazuje się to z przedłożonego wczoraj sprawozdania z czynności wydziału.

Ważną sprawą dla dalszego rozwoju Muzeum, która wysunęła się na pierwszy plan wczorajszych obrad, jest kwestya uzyskania odpowiedniego i zabezpieczającego dalszy rozwój lokalu. Wydział rozpoczął już kroki celem uzyskania lokalu w jednem z zabudowań na Wawelu. Deputacyi, która w tej sprawie udała się do marszałka krajowego, przyrzekł marszałek swe poparcie w Sejmie i Wydziale krajowym. Jest więc nadzieja, że Muzeum będzie mogło w krótkim już czasie przenieść swe bogate zbiory z tymczasowego szczupłego lokalu do nowego na Wawelu, gdzie będzie można zbiory rozmieścić z prawdziwym pożytkiem dla osób, chcących z nich skorzystać.

Po uchwaleniu kilku wniosków, z których najważniejszym był wniosek o wydrukowanie odpowiedniej instrukcyi dla osób, pragnących zająć się zbieraniem okazów muzealnych i etnograficznych, walne zgromadzenie uchwaliło zarządowi absolutoryum z dotychczasowej jego działalności i postanowiło zwrócić się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby w poczuciu koniecznej potrzeby istnienia tego muzeum zechciało poprzeć je zarówno materyalnie przez przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków, jak i przez składanie odpowiednich darów.

W wydziale Towarzystwa, który zatrzymał swe urzędowanie jeszcze na lat 2 (w myśl statutu Towarzystwa), zasiadają pp. prof. Talko-Hryncewicz, ks. dr Gabryl, prof. dr Fr. Bujak, insp. Udziela, prof. dr Estreicher, prof. dr Morawski i dr Kiernik.

Do komisyi rewizyjnej należą: prof. dr Łoś, dr Kaczmarczyk i prof. Długopolski.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj w piątek w komedyi Fr. Molnara „Oficer gwardyi" odbędzie się debiut p. Olgi Orleńskiej w roli aktorki. W sobotę 27 b. m. wystawia teatr krakowski nowy dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel". Idea dramatu wyszła z tych samych założeń, które nasunęły autorowi motywa zasadnicze dawniejszych jego utworów: „Złotego runa" i „Godów życia". „Topiel" jest nowym waryantem artystycznym owego tragicznego „tańca miłości i śmierci", którego melodye rozbrzmiewają potężnie we wszystkich sztukach Stanisława Przybyszewskiego. Główną rolę kobiecą w nowym dramacie St. Przybyszewskiego odtworzy p. Siemaszkowa.

Krakowscy miłośnicy dramatu klasycznego w Warszawie. Krakowski teatr miłośników dramatu klasycznego, nie zadawalając się sukcesami, odnoszonemi na scenie teatru miejskiego w Krakowie, urządził w dniach 22 i 23 b. m. przy udziale świetnej artystki p. Wandy Siemaszkowej dwa przedstawienia popisowe w Warszawie w teatrze Wielkim. Miłośnicy odegrali „Prometeusza skowanego" Aischylosa i „Antygonę" Sofoklesa. Przedstawienia poprzedził konferencyą literacką p. Lucyan Rydel. Oba przedstawienia odbyły się pod reżyseryą p. Leonarda Bończy.

Przedstawienia doznały świetnego powodzenia pod względem artystycznym i kasowym.

Ze sportu. W niedzielę odbędzie się na boisku sportowem „Cracovii" match krakowskiej „Polonii" z klubem „Borussia V" z Mysłowic. — Poprzedzi match rezerwy „Polonii" z „Victorią".

W Czytelni polskiego Związku Niewiast katolickich wygłosi w sobotę 27 b. m. o godz. 4 po południu dr Wł. Wróblewski, dyr. syndykatu rolniczego odczyt na temat: „Kwestya ubezpieczenia społecznego w Austryi".

Na Modrzejówce w Krowodrzy w sali zebrań w niedzielę 28 b. m. o godz. 4 po południu wygłosi p. Kazimierz Baczak odczyt pod tytułem „3 Maj".

Komitet budowy ochronki dla małych dzieci na Zwierzyńcu donosi nam, że cały dochód ze sprzedaży kwiatów i kartek podczas Emausu wynosił 1062·58 K i 15 kopiejek. Wydatki 247.44 K. — Dzień kwiatowy przyniósł więc czystego dochodu 815·14 K i 15 kopiejek. Komitet składa gorące podziękowanie paniom i panom, którzy zajęli się zbieraniem składek przy stolikach i do puszek oraz publiczności, która ofiarnością przyczyniła się do świetnego wyniku dnia kwiatowego, wreszcie dyrektorowi zakładu Józefitów ks. Antoniemu Soświńskiemu, który dostarczył komitetowi kwiatów świeżych poniżej własnych kosztów.

Pobicie. W jednej z piekarń w Rakowicach został wczoraj ciężko pobity majster piekarski Stan. Bałuk. Poraniono go nożem. Pogotowie ratunkowe odwiozło go szpitala św. Łazarza.

Nowy inspektor zdrojowy w Zakopanem. Namiestnik poruczył komisarzowi pow. Stefanowi Grabczyńskiemu funkcye delegata namiestnictwa komisyi klimatycznej i inspektora zdrojowego w Zakopanem, uwalniając równocześnie od pełnienia tych funkcyj komisarza pow. Stanisława Matusińskiego.

Znany literat rosyjski Arcybaszew został — jak telegrafują z Petersburga — skazany na dwa miesiące więzienia za wydanie książki p. t. „Etiudy", w której dopuścił się „znieważenia wojska".

Mianowania i przeniesienia. Na podstawie upoważnienia ministra spraw wewnętrznych namiestnik przeniósł radcę dworu Bogusława Kieszkowskiego z Sambora do Przemyśla i poruczył mu jako delegatowi namiestnika inspekcyę starostw w Brzozowie, Strzyżowie, Rzeszowie, Kolbuszowej, Nisku, Łańcucie, Przeworsku, Jarosławiu, Cieszanowie, Jaworowie i Mościskach; radcę namiestnictwa Henryka hr. Morstina z Rzeszowa do Sambora i poruczył mu jako delegatowi namiestnika inspekcyi starostw w Krośnie, Sanoku, Lisku, Dobromilu, Starym Samborze, Turce, Drohobyczu, Stryju, Skolem, Żydaczowie i Rudkach; wreszcie radcę namiestnictwa Macieja Biesiadeckiego z Białej do Lwowa; przeniósł starostów Zygmunta Rettingera z Rohatyna do Białej i Romana Żurowskiego z Bóbrki do Rzeszowa.

Namiestnik przeniósł starszego komisarza pow. Wilhelma Gawrońskiego z Mielca do Lwowa, komisarzy powiatowych Ludwika Osuchowskiego z Czortkowa do Złoczowa, Ewarda Jakobschego ze Złoczowa do Cieszanowa, Emiliana Kuiczyckiego z Cieszanowa do Lwowa, Stanisława Matusińskiego z Zakopanego do Tarnowa, Aleksandra Wysockiego z Rzeszowa do Brzeska, koncepistów namiestnictwa Ludwika Freindla z Tarnowa do Mielca, a praktykanta konceptowego Franciszka Bubeniczka ze Lwowa do Czortkowa.

Zmarli

Hipolit Kukulski, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Opawie, b. odpowiedzialny redaktor „Troppauer Zeitung", umarł 22 b. m. w Opawie w 86 roku życia. Zmarły pochodził z Galicyi, stał się później Niemcem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 304·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 269·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 291·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 251·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 1[illegible]0·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 31·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 491·—. Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 59·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·25. Tureckie oblig. prem. kolei [illegible] Losy [illegible] Wiednia z 1874 roku 560·—

Berlin, 25 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 199·25; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 183·[illegible]; Tow. handlowe 166·37; Losy tureckie 170·25; włoskie —·—; Noty austr. 84·85; Wiedeń krótki 84·75; Noty rosyjskie 215·30; Nowy Jork 420·—; 4½ polskie listy zastawne 93·—; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 81·10; Lombardy 16·75; Reichsbank 137·—; Packetfahrt 144·87; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.